

## **Zofia Jurkowska**

### ***Palmowa Niedziela***

Wyszli ludzie raz z kościoła  
w ciepły dzień kwietniowy  
wymachując palemkami  
z gałązek wierzbowych.

Bo palemka symbol Wiosny Niedzieli Palmowej  
świata Zmartwychwstanie  
hej Hosanna niech popłynie  
na jej powitanie.

I z palemką od kościoła  
babunia też drepcze  
hej Hosanna głośno woła  
że tej wiosny doczekała jeszcze.

Słońko świeci uroczyście  
a wiatr ciepły wieje.  
Hej Hosanna Zmartwychwstanie!  
I nowe nadzieje.

Cała ziemia poruszona  
dolina i góra.  
Wyśpiewują hej Hosanna!  
Dla Chrystusa Króla!

Nawet wierzba zaszumiała  
i sypnęła kwiatem  
hej Hosanna Chryste z Wiosną  
Króluj ponad światem.

### ***Alleluja Wiośnie***

Nadszedł już telegram  
o idącej wiosnie  
aż z wielkiej tej radości  
serce w górę rośnie.

Serce w górę rośnie

mało nie wyskoczy  
i bociany zaklekotały  
Wiosna do nas kroczy!

Każda ludzka dusza  
że szczęścia raduje  
niech nam Chrystus Zmartwychwstały  
z wiosną tryumfuje!

Alleluja! Alleluja!  
dzwony wydzwanają,  
piękną wiosnę, rok obfity  
świata ogłaszają.

Alleluja wszędzie w lesie,  
w łące, na polanie.  
Alleluja! Bożej Wiośnie!  
Światu Zmartwychwstanie!

## **Jacek Kwiecień**

### *Historia Gródka Leśnego*

W pobliżu Przysuchy wioska Gródek Leśny.  
Jej historia zaczyna się już w szóstym wieku.  
Starsi ludzie powtarzali o niej dziwne wieści.  
Lecz ulotna pamięć jest w każdym człowieku.

Świątynia Solarna, w czasie się przenieśmy.  
A może gród warowny z pewną liczbą wojów.  
Nie ma przekazów w piśmie w bardów pieśni.  
Dziś już zarosły lasem jest zwierząt ostoja.

Chcę przywrócić pamięć o tej miejscowości.  
Opuszczonej przez ludzi, skrytej w głuszy leśnej .  
Być może tkwią w jej ziemi tamtych wojów kości.  
Którzy broniąc Gródka w walce śmierć ponieśli.

A jeżeli przed wiekami była górą świętą.  
Kiedy czczono Światowida, lub Lelum Polelum.  
Chcę opisać miejscowość by każdy pamiętał.  
Bo historię tej wioski zna pewno niewielu.

## ***Wiosna***

Przyszła wiosna, już śniegi spłynęły.  
W lesie przyłuszczka, zawilec zakwita.  
Na baziach ciężko pracują pszczoły.  
Zielenią się łany pszenicy i żyta.

Skowronki polne zwiastuny wiosny,  
pod chmurami głośno śpiewają.  
Klekot bociani słyhać radosny.  
do gniazd wróciły z obcych krajów.

Jeszcze brzoza jak panna młoda,  
białą korą jesienią pokryta.  
w nabrzmiątych pąkach chowa  
suknię z liści zielonych jak żyta.

Ciepła wiosna siostra mroźnej zimy.  
Z jej przyjściem wszystko ożywa.  
By ją powitać marzannę topimy.  
Rośnie także urodzeń krzywa.

## **Sylwia Zawisza**

### ***nie po równo***

sen spokojny pośród zagubienia  
spektrum marzeń w decybelach krzyku  
i wisienka z tortu przed oczami głodu

życie nie boli po równo

radość dziecięca strumieniami płaczu  
przyjaźń w kolczastym osamotnieniu  
krucha tożsamość na fundamencie fanatyzmu

życie nie boli po równo

śmiercionośne lego ziemskiego piekła  
z karuzelą bez dmuchania i chuchania  
z pustą miską i żelastwem broni

w głębinach wspólnego człowieczeństwa

życie nie boli po równo

*Wiersz dedykowany dzieciom wojen religijnych XXI wieku (Balkany, Etiopia, Erytrea, Iran, Irak, Kaszmir, północna Irlandia, Palestyna, Sudan, Wybrzeże Kości Słoniowej...) oraz wszystkim tym, którzy chcą rozgrzeszyć swoje za dobre dzieciństwo – zwykle i niezwykle zarazem, spoza ery „i” (iphone, ipod, wyniosłe I’m) – z kromką chleba posmarowaną masłem i posypaną cukrem, zdobywaniem najwyższych gałęzi owocujących czereśni, podwórkiem pełnym dzieci sąsiadów i odrabianiem lekcji we wspólnym pochyleniu matki, ojca, dziecka.*

### ***mimo wszystko***

przemódl słowa  
nim wypłyną z miękkości ust  
mocą znęcania nad kruchością

buduj obrazy świata  
pośród wichrów  
kalectwa autorytetów  
zbyt krótkich snów

żegluj nieskończonością myśli  
wodami płochych serc  
lustrujących spojrzeń  
mrocznych szeptów

choćbyś co krok upadał  
jesteś cudem  
mimo wszystko

### ***modlitwa***

jeżeli kiedyś przybędziesz  
mimo strachu moich oczu  
mimo bólu  
mimo szoku  
przyjmę Cię miłością bez granic

jeżeli kiedyś przybędziesz  
mujesz być dzielna  
mujesz być czujna

musisz być silna  
przrzekam znajdę bezpieczne drogi

jeżeli kiedyś przybędziesz  
uwierzę szczęściem  
w ciemność Twoich oczu  
loki Twoich włosów

zaczaruję wspólny czas  
od Twojego pierwszego krzyku  
po swoją ostatnią modlitwę

*Mojej Córci, jeżeli kiedyś przybędzie i moim Rodzicom, którzy przyjęli,  
przrzekli, zaczarowali i uwierzyli szczęściem...*

**Wiesława Bialek**

***Tęsknota***

To co tworzę, to co czuję  
Z serca mego mi się snuje,  
Życie moje co przeżyłam  
Raz się śmiałam raz tęskniłam.

Tęsknień dużo Bozia dała  
Bo kochanie mi zabrała,  
Radość była piękna młoda,  
Kiedy była wciąż uroda.

Tak wspominam życie swoje  
Raz na górze, raz na dole,  
Dużo krętych drózek było  
Lecz miłością się spełniło.

Miłość nasza wielka była  
W trudnych chwilach w sercu tkwiła  
Lecz tych łez za dużo było  
Życie nasze zasmuciło.

Ty jesteś daleki  
Jak gwiazdy na niebie,  
Chodź gwiazdy spadają  
Ja czekam na Ciebie.

## ***Randka***

Tak wspominam piękne chwile  
Było ich aż tyle, tyle,  
Wszędzie radość i swoboda  
Uśmiech szczęścia i uroda.

Jakie szczęście w sercu trwało  
Gdy na chłopca się czekało,  
Serce biło, usta milkły  
Czysta miłość u dziewczyny.

Na mosteczku ja czekałam  
Na miłego wyglądałam,  
Słowik cicho w gąszczu siadał,  
Piękny wieczór zapowiadał.

Tak mi nucił, tak mi kwilił  
Serce me w jabłuszko zmienił,  
To jabłuszko kusić miało  
Wszystkich chłopców zachwycało.

Nie pojmuję w życiu tego  
Czemu szczęście z czarem pryska,  
A po dłuższych latach życia  
Pozostają same zgliszcza.

## ***Elżbieta Niewadzisz***

### ***Tuwim na wesolo***

Tuwim wieszcz narodowy dobrze dzieciom znany.  
Już od poduszczeni czytają im mamy

Kiedy siedem latek moje dziecię miało  
Chętnie samo wiersze Juliana czytało.

Konkurs ogłosili w bibliotece szkolnej.  
Zainteresowanie było nim ogromne.

Wpierw skakanka wskoczyła, a na niej Julka miła.  
Wszystkie słowa wyskakala, ale nóżki nie zlamala.

Kinga „Taniec” recytuje, przy tym dryga, taniec czuje.  
Wnet i miotłę poderwała, by sama w kącie nie stała.

Aż tu w okno stuk, stuk, ptaszek dzióbkiem robi puk.  
Madzia wypłakuje oczy, że go więcej nie zobaczy.

Dawid bajać zaczyna, w sufit wpatrzony, rozmarzona mina.  
Gdy w rzeczywistość powróci z „nieba” wziąć się za lekcje mu trzeba.

Potem abecadło wpadło. Niefortunnie się rozpadło.  
Cała sala liter była. Łucja w treści się zgubiła.

Nagle... ciemno się zrobiło. Słysząc pstryk i znowu miło.  
Dominik psikusa nam sprawił, a przy tym dobrze się bawił.

Gruby Olek wchodzi wolno. Gdy recytować zaczyna,  
Niemiła jest jego mina, bo treści zapomina,

Czarny kotek wpadł pod nogi. Nieproszony taki gość.  
Szkolne mleko się przydało. Na podłogę się wylało,  
Kotek ma już dość.

Wtem Szymon z nowiną wpada. Swój sen nam opowiada.  
Latał na skrzydłach w chmury i patrzył na nas z góry.

Weszła Małgosia bardzo smutna, bo się spóźniła.  
Po stawie pływały kaczki. Liczyła, liczyła, liczyła.  
Wiele razy próbowała, ale rady nie dała.

I choć konkurs nie trwał dłużej, humor był bardzo miły.  
Wesoło swych bohaterów dzieciaki przedstawiły.

Komisja się naradza. Coś się tutaj nie zgadza!  
Czy u Tuwima tak było? A może nam się przyśniło?

***Będę czekać***

Będę czekać wiosny pięknej, kwieciami zasypanej.  
Barwnym korowodem wiśni, w szeregach z kompanem.  
Będę czekać wiosny wczesnej, ze śniegiem topniejącym.  
Dniem dłuższym o godzinę. Słońcem niebo kryjącym.  
Będę czekać wiosny tkliwej, sercem mocno bijącym  
Wrażliwością napełnionej, miłością kojącej.  
Będę czekać wiosny mojej, w duszy śpiewającej.  
Ptaków romantycznych tańców. Nadzieję zwiastującej.  
Będę czekać wiosny kolejnej, i kolejnej, i następnej.  
Czekaj zemną. Bo bez Ciebie, nie będzie tak pięknie

*Tadeusz Figarski*

### *Drewniany krzyż na rozstaju dróg*

Na rozstaju dróg stoi drewniany krzyż  
kto go tu przed laty wkopał  
tego już nie wie nikt.

Tylko Ty Chryste na tym krzyżu  
tajemnice tę znasz  
jesteś świadkiem wielu zdarzeń  
i tajemnic wiele masz.

gdy przejeżdżam obok krzyża  
zawsze kreślę krzyża znak  
jest to symbol i znak wiary  
chrześcijanie czynią tak.

Wiele jeszcze w naszym kraju  
drewnianych krzyży przy rozstajnych drogach  
bo nasz naród zawsze z Bogiem  
i należy też do Boga.

### *Cicha oaza*

Za co Ci dziś dziękować?  
to za te razem przeżyte lata i dni  
za wychowanie naszych dzieci  
i że po prostu jesteś Ty.

Ty jesteś oazą domowego ogniska  
i cichą przystanią dla każdego



gdyby z nami Ciebie nie było  
nie doznalibyśmy na pewno tego.

Stworzyłaś nasz cichy spokojny dom  
w którym o wszystko dbasz  
choć czasem też wątpisz we wszystko  
ale wciąż trwasz.

Jesteś jak ten kwiat lotosu  
a to życiodajny kwiat  
żyj w dobrym zdrowiu i szczęściu  
przez wiele następnych lat.

***Barbara Wojtarek***

***Wiosna***

Kiedy wiosna w drzwi zapuka  
Wyjdą pierwsze przebiśniegi  
Lód na rzece krą popłynie  
Miłość złączy serc dwa brzegi  
Wiem że to właśnie na wiosnę  
Bije serce mi radośnie  
I choć posiwała głowa  
To mi chce się żyć od nowa  
Zaraz ruszają porządki  
W ogródku powstają rządki  
Łopata grabie motyka  
Kopią grabią porządkują  
Już truskawki obrobione  
Już ziemniaki posadzone  
Owies puścił drugie pióro  
Słońce zachodzi purpurą  
Coraz cieplej i weselej  
Serca biją mocniej śmielej  
Wyruszamy na spacer  
Już zakwitły w parkach skwery  
Dzieci w krótkich spodenkach  
Grają w piłkę gonią w berka  
Piotruś babki w piaskownicy  
Z małą Kornelusią liczy  
Wszyscy nucą podśpiewują  
I Panu Bogu dziękują

Że po śnieżnej mroźnej zimie  
Z wiosną nowe życie płynie.

### *Nogi*

Siedząc na zwolnieniu  
I dziękując Panu  
Że wobec mnie nie miał  
Końcowego planu  
Młody i nietrzeźwy użytkownik drogi  
Pędząc samochodem  
Potrafił mój rower  
Spadłam – stłukłam nogi  
Ludzie zdrowi silni  
Sprawy sobie nie zdają  
Jaką ważną funkcję  
Nogi odgrywają  
Czynności są proste  
Chodzisz biegasz wstajesz  
A kiedy są chore  
Kaleką zostajesz.

### **Ewa Ślizak**

#### *Wiosenna miłość*

Powiewa wietrzyk,  
trawa podrosła,  
Ptak w górze śpiewa  
ot-tak - już wiosna!

W duszy serce rośnie,  
Czuje się młodsza, radosna.  
Jak motyl mogłabym latać,  
śpiewać i ćwierkać,  
szczebiotać, kwilić,  
aby nie stracić  
-tej pięknej chwili!

Przybywaj wiosno!  
W kwiecistej krasie  
i rozweselaj serca nasze!  
Wiosenna miłość nas rozgrzewa,

której każdemu potrzeba.

Miłość wiosenna bardzo gorąca  
płomienne serca rozpala.  
Taka piękna, namiętna  
jak wiosenna zwiewna sukienka!

### ***Ster Życia***

Gdy dorastałam, życia nie znałam  
i spodziewałam się wiele,  
wielkiej miłości, ogromnej radości  
myślałam, że świat u swych stóp rozściele.

Byłam zbyt mała, bym zrozumiała  
że życie to nie mozaika połączana  
trzeba je zrozumieć i przejść przez nie umieć  
inaczej rozpadnie się jak porcelana.

Aby je uchwycić, trzeba za ster chwycić  
ster silny, mocny, nieugięty  
trzeba sterować, mocno wiosłować  
aby przez fale nie został zmięty.

### **Maria Miśkowska**

#### ***Ach ta nowoczesność***

Ach! Ta nowoczesność  
Jakimi to patrzy oczyma olbrzymia  
Pełno jej dokoła  
Łapie – i jak trzyma!

I więcej, i więcej  
Jak krzyczeć umiała  
- To dla dobra jutra  
Krótkich nóg nie chciała.

Szepce, pieści, tuli  
Wabi ciekawością

Tyle zmian przynosi  
Życie jest innością.

Z jaką to szybkością  
Świat ogarnia cały  
Zwolnić czy gnać dalej  
Będzie doskonały...

### *Tęskno mi*

Tęskno mi bez Ciebie  
Ma rodzinna ziemio  
I smutno, i tęskno  
Nie mogę stop Twoich dotknąć wyciągniętą ręką,

Górą mi urosłaś po rozstaniu górą  
Nawet i podniebną poleciałabym chmurą.

Potem jak baldachim spłynęłabym lekko  
Znow rozkochać się w jej oczach  
Nad strumykiem rzeczka

I pochwycić ziemi mowę  
Dawno niesłyszana  
W mroku nocy i brzasku nad ranem

Posmakować tych zapachów  
Terytorium domu  
- Jak wyrazić, jak powiedzieć  
Przecież wiem ja komu

Tym, co sercem dla mnie bliscy  
Serce dla mnie mają  
Są podstawą na powroty  
Wnętrze szerzej otwierają.

**Danuta Ewa Skalska**

*Monice – mojej jedynej bratanicy*

„wielom była  
Kolebka grobem, wielom matka ich mogiła”  
Daniel Naborowski

Bielusieńka jak owoce śnieguliczki,  
w swym ubranku pierwszym i jedynym,  
nie zaznawszy szczypty szczęścia ni goryczy,  
odpłynęła ku ramionom prababcinym.

Z ciała matki do łóżeczka przeniesiona,  
zasnutego obojętnym, głuchym wiekiem,  
z pradziadkami w jednym lokum ułożona,  
przecież jest, bo w snach przychodzi dobrym echem.

Woła: „Ciociu!” radosnym dzwoneczkiem głosu,  
oplecione winobluszczem drzwi otwiera,  
by wprowadzić mnie, świecąc aureolą włosów  
w dziwny ogród, jak z obrazu Mehoffera.

W dziecięcym edenie czule pieści kwiaty,  
wielką ważkę do drobnych ramion przypina.  
I tak krąży wśród przepychu cud skrzydlaty,  
piłeczki złotych owoców ku mnie zgina.

Choć nie mogę dać jej niczego prócz światła,  
co przy kamiennym sercu na grobie wartę trzyma,  
to nadzieję ma niedoszła chrzestna matka,  
że Monika czeka, chociaż jej dla oczu nie ma.

### *Spacer z Andersenem*

Białe foczki śpią w świerkowych objęciach.  
Drzewa dumne w bielutkich trykotach.  
Niebo ziemi przesyła ma szczęście  
księżycową podkowę ze złota.

Pies wydłuża posrebrzane uszy.  
Staje na mlecznej drodze po skrzydlatym biegu,  
zamieniony w nadzieję, że wkrótce usłyszy  
śmiech dzwonka u sań Królowej Śniegu.

### *Wiosna w parku Dembińskich*

Spod skrzydeł ściółki  
wykluła się  
biała nieskończoność  
zawilców.

Fiołki  
szukają odbicia  
w skrawkach nieba.

Stary platan  
pręży mięśnie  
ku słońcu.

Ptasia orkiestra  
stroi instrumenty wśród drzew  
rozsypane dźwięki  
radosnym obłokiem  
zawisły w przestrzeni.

Tylko pałac Dembińskich  
zastygły w rozpamiętywaniu  
dawnej świetności  
i niedawnych krzywd  
odcina się surowością  
od euforii natury.